



# Biuletyn Informacyjny

Stowarzyszenia

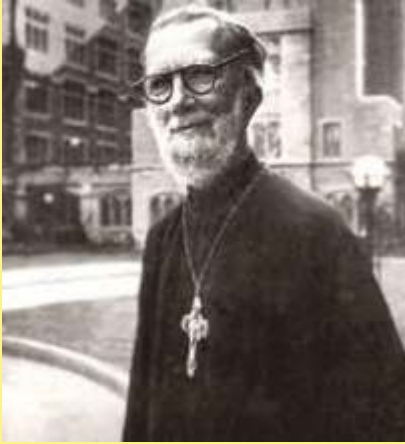
Bractwo Świętego Ognia

Nr 3/2023 \* ISSN 2719-7190



W numerze:

- Ks. Jerzy Florowski - wybitny teolog XX wieku
- Ewangeliczny Barabas
- Przybycie Świętego Ognia do Polski
- Inicjatywy pomocy dla Ukrainy
- Inwentaryzacja cmentarza w Stanisławowie



## **Ks. Jerzy Florowski (1893-1979)**

**- wybitny teolog  
XX wieku**

Protoprezbiter prof. Gieorgij Wasiljewicz Florowski (1893-1979) był wybitnym teologiem prawosławnym i historykiem myśli chrześcijańskiej, działaczem ekumenicznym i tłumaczem literatury rosyjskiej.

Urodził się 9 września 1893 roku w Jelizawietgradzie (obecnie miasto Kropywnycki w Ukrainie). W 1894 roku wraz z rodziną przeniósł się do Odessy, gdzie jego ojciec, o. Wasilij Florowski, został rektorem seminarium duchownego i proboszczem katedry Przemienienia Pańskiego. Jego matka, Klaudia Popruzenko, była córką profesora hebraistyki i greki.

W 1916 roku ukończył studia na wydziale historyczno-filologicznym imperatorskiego Uniwersytetu Noworosyjskiego (obecnie Odeski Uniwersytet Narodowy im. Ilji Miecznikowa), gdzie wykładał także historię filozofii i przyrodznawstwo. Pierwsza praca naukowa o. Florowskiego „O odruchu wydzielania śliny”, napisana pod kierunkiem jednego z uczniów Pawłowa, została opublikowana po angielsku w 1917 roku w ostatnim biuletynie Cesarskiej Akademii Nauk.

W 1920 roku o. Florowski wraz z rodzicami i bratem Antonim opuścił Odessę i zamieszkał najpierw w Sofii w Bułgarii. Pozostawił brata Wasyla, chirurga, który zmarł w 1924 roku oraz siostrę Klaudię Wasiljewną Florowską, która została profesorem historii na Uniwersytecie w Odessie. W 1921 roku prezydent Czechosłowacji Tomáš Masaryk zaprosił o. Florowskiego i jego brata Antoniego do Pragi. O. Florowski wykładał tam filozofię prawa. Antoni został później profesorem historii na Uniwersytecie w Pradze. W 1923 roku obronił pracę magisterską na temat: „Historyczna filozofia Hercena”.

W 1922 roku Georgij Florowski ożenił się z Ksenią Iwanowną Simonowną. Przenieśli się do Paryża, gdzie został współzałożycielem Instytutu Teologicznego św. Sergiusza i nauczał tam jako profesor patrystyki (w latach 1926-1948). W 1931 roku przyjął święcenia diakońskie, a w 1932 roku święcenia kapłańskie z rąk egzarchy zachodnioeuropejskiego metropolity Eulogiusza (Georgijewskiego) i oddał się kanonicznie w jurysdykcję Patriarchatu Konstantynopola. W latach 1939-1944 mieszkał w Jugosławii, w 1944 roku w Pradze, a w 1945 roku ponownie w Paryżu, gdzie wykładał teologię moralną.

W 1948 roku wyjechał do Stanów Zjednoczonych i został profesorem w Seminarium Teologicznym św. Włodzimierza w Nowym Jorku, a od 1950 roku jego dziekanem. W latach 1948-1955 wykładał tam teologię dogmatyczną, patrologię i teologię pasterską. Od 1954 do 1965 roku był profesorem historii Kościoła prawosławnego na wydziale *Harvard Divinity School*, a jednocześnie (w latach 1962-1965) współpracownikiem Wydziału Słowiańskiego (Slavic Department) oraz profesorem

teologii w Szkole Teologicznej Świętego Krzyża (w latach 1955-1959). Został członkiem komitetu wykonawczego Światowej Rady Kościołów.

Mimo, że nauczanie ojca Florowskiego na Wydziale Słowiańskim (Uniwersytetu Harvarda) było tylko sporadyczne, to miał on duży wpływ intelektualny na tworzenie pokolenia amerykańskich specjalistów w zakresie rosyjskiej historii kultury. Jego trwałe znaczenie na tym polu nie wynika z jego oficjalnego nauczania, ale z czasu i myśli, które przekazał nieformalnym kręgom, które okresowo tworzyły się wokół niego w Cambridge z tych, którzy czytali Drogi teologii rosyjskiej (wówczas jedynie po rosyjsku), będącej przez dziesięciolecia rodzajem podziemnej książki dla absolwentów i studentów rosyjskiej historii intelektualnej. Kręgi te tworzyli także ci, którzy szukali go po tym, gdy odkryli, że był na wydziale *Divinity School*. Podczas części jego beneficjum na Harvardzie rozwinęła się patrystyka, prawosławna myśl oraz instytucje słowiańszczyzny od starożytności do XX wieku. Wyraziście przemawiał na spotkaniach Wydziału Historii Kościoła (*Church History Department*). Na posiedzeniach wydziału wspomniany jest jako trzymający na kolanach energicznie zaznaczone katalogi książek ku większej chwale biblioteki uniwersyteckiej (*Andover Harvard Library*). W 1964 roku ojciec Florowski został wybrany na dyrektora Instytutu Ekumenicznego założonego przez papieża Pawła VI w pobliżu Jerozolimy. Działając zarówno w Narodowej, jak i Światowej Radzie Kościołów, ojciec Florowski był wiceprzewodniczącym Narodowej Rady Kościołów w Stanach Zjednoczonych w latach 1954-1957.

Po opuszczeniu Harvardu emerytowany prof. Florowski nauczał w latach 1965-1972 na studiach slawistycznych Uniwersytetu w Princeton. Rozpoczął tam wykłady już w 1964

roku. Był także gościnnym wykładowcą patrystyki w seminarium teologicznym w Princeton jeszcze w 1962 roku, a następnie znowu i nieregularnie po odejściu z Uniwersytetu na emeryturę. Ostatni raz nauczał w semestrze zimowym roku akademickiego 1978-1979 w seminarium teologicznym w Princeton. Zmarł 11 sierpnia 1979 roku w Princeton.

Ojciec Florowski w trakcie swej kariery otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu św. Andrzeja w Saint Andrews, University of Notre Dame, Uniwersytetów w Bostonie, Princeton, Salonikach, Seminarium Teologicznego św. Włodzimierza oraz Yale. Był członkiem Akademii Ateńskiej, Amerykańskiej Akademii Sztuk i Nauk, Akademii Brytyjskiej oraz Wspólnoty św. Albana i św. Sergiusza.

Przenikliwy umysł ojca Florowskiego pojmował szczegóły i głębię rozwijającej się historii chrześcijaństwa w formach wschodnim i zachodnim. Był teologiem, historykiem Kościoła, patrystycznym naukowcem, filozofem, sławistą oraz pisarzem literatury porównawczej. Ojcu Florowskiemu sprawiało przyjemność czytanie angielskich powieści, częściowego źródła jego niezwyklej znajomości języka angielskiego. Będąc poliglotą preferował wszystko, co wykracza poza dyskurs teologiczny i jego ogólny zarys. Dlatego gdy rozpoczął pracę na Wydziale Słowiańskim Harvarda czuł pewne rozczarowanie tym, że nie wykladał w języku rosyjskim, w szczególności seminariów o Dostojewskim, Sołowiowie, Tołstoju i innych. Jakby należał do klasycznej epoki rosyjskiego języka i cywilizacji, które, przeminęły jak w potopie, traktowałby jak łaciński profesor traktowałby Terencjusza lub Cycerona, nie zakładając, że daje wykłady w tonacji epoki, która zniknęła na zawsze.

Wpływ ojca Florowskiego na współczesnych historyków Kościoła i slawistów był ogromny. Najlepsza współczesna wielotomowa historia myśli chrześcijańskiej składa mu ogromny hołd. Jaroslav Pelikan z Uniwersytetu Yale, w części bibliograficznej swego pierwszego tomu *Tradycji chrześcijańskiej: Historii rozwoju doktryny*, nawiązując do dwóch prac ojca Florowskiego w języku rosyjskim o ojcach wschodnich, pisał: „Te dwie prace są podstawą naszej interpretacji dogmatów trynitarnych i chrystologicznych”. George Huntston Williams, emerytowany profesor wydziału *Harvard Divinity School* z kolei pisał: “Wierny kapłański syn Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej... ojciec Jerzy Florowski – będąc długo zaangażowanym w dialog ekumeniczny – jest dziś najbardziej elokwentnym, zdecydowanym i ujmującym przedstawicielem prawosławnej teologii i pobożności w świecie nauki. Jest pod każdym względem innowacyjny i kreatywny, będąc zawsze gotowym do przekształcenia zbawczej prawdy Pisma Świętego i Tradycji w idiom naszej współczesnej tęsknoty do transcendencji”.

Niniejsze przybliżenie biografii o. Jerzego Florowskiego jest także zapowiedzią publikacji w języku polskim jego pierwszej książki pt. „Ojcowie wschodni IV wieku”, która stanowi swoisty podręcznik do patrologii, opisujący życie i nauczanie Ojców Kościoła i pierwszych dwóch soborów powszechnych.

ks. Paweł Gocko

# Ewangeliczny Barabasz<sup>1</sup>

## Wstęp

Każdego roku wstępując w święte dni Wielkiego Tygodnia, Cerkiew wzywa wiernych, aby przenieśli się swymi myślami, swym sercem i duszą do miejsc i wydarzeń związanych z męką, śmiercią i chwalebny Zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa. We wszystkich świątyniach znowu zabrzmia słowa Ewangelii, traktujące o tym, co miało miejsce w Jerozolimie i jej okolicach przed dwoma tysiącami lat. Wśród czołowych postaci, które przewijają się w narracjach pasyjnych – oprócz oczywiście Samego Zbawiciela – usłyszeć można będzie o Judaszu Iskariocie, Kaifaszu, Piłacie, Annie czy Barabaszu. Poniższe rozważania będą próbą przyjrzenia się nieco bliżej osobie, ostatniego z wymienionych.

## Świadectwa Nowego Testamentu

Imię „Barabasz” swoje pochodzenie wywodzi z języka aramejskiego. Bar-abba to inaczej „syn Abby” „syn ojca”<sup>2</sup>, „syn tatusia”<sup>3</sup>. Etymologii tej nie jest przeciwny św. Ambroży Mediolański, który poucza: *Barabbas bowiem po łacinie oznacza*

<sup>1</sup> Poniższy artykuł został opublikowany także w kwartalniku Cerkiewny Wiestnik, 2 (2018), wyd. Warszawska Metropolia Prawosławna, Warszawa 2018, s. 17-22.

<sup>2</sup> Σ.Ν. Χατζησταματίου, *Το πάθος του Ιησού Χριστού στα Ευαγγέλια. Φάκελος Μαθήματος «Ερμηνεία Καινής Διαθήκης Α'»*, Αθήνα 2007, s. 40. Barabasz, [w:] M. Bocian, *Leksykon postaci biblijnych*, przeł. J. Zyckowicz, wyd. Znak, Kraków 1995, s. 82.

<sup>3</sup> Ks. Franciszek Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza: Rozdziały 12-24*, t. 2, wyd. Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2012, s. 525.

„syna ojca”<sup>4</sup>. Zdaniem wielu biblistów niewykluczone, że mógł on być synem znanego rabina ze względu na fakt, że nade często termin „abba” używany był przy zwracaniu się do powszechnie poważanych nauczycieli i rabinów<sup>5</sup>, nadawany wybitnym faryzeuszom, liderom ugrupowań, a niekiedy również kierownikom szkoły<sup>6</sup>. W nielicznych łacińskich rękopisach jego imię zapisywane jest z dwoma „r”, co może wskazywać na jego pochodzenie od imienia „Bar Rabba” – „syn nauczyciela”, „syn mistrza”. Taką właśnie interpretację proponują m.in.: św. Hieronim ze Strydonu oraz Orygenes<sup>7</sup>. Wiele rękopisów Mateuszowej Ewangelii, spisanych w języku greckim nazywa go nawet „Jezusem Barabaszem”, o czym wspomina na przełomie II i III wieków tylko co przywołany aleksandryjski egzegeta. Ze względu jednak na identyczne brzmienie i szacunek wobec imienia Samego Chrystusa, późniejsi redaktorzy Pisma Świętego postanowili „pozostawić” mu jedynie drugą część imienia<sup>8</sup>.

Wszyscy czterej ewangeliści wspominają o Barabaszu jedynie w kontekście wydarzeń poprzedzających bezpośrednio ukrzyżowanie Jezusa. Apostoł Mateusz mówi, że był on *znacznym więźniem*<sup>9</sup>. Dla Marka to jeden z osadzonych *wraz z buntownikami, którzy podczas rozruchów dopuścili się zabójstwa*<sup>10</sup>.

---

<sup>4</sup> Św. Ambroży, *Wykład Ewangelii według Łukasza*, przeł. o. Władysław Szołdrski, wyd. Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1977, s. 441.

<sup>5</sup> Ю.Г. Васильчев, *Варáвва*, [w:] *Православная Энциклопедия*, t. 6, wyd. Церковно-научный центр, Православная Энциклопедия, Москва 2003, s. 553.

<sup>6</sup> V. Loupan, A. Noël, *Śledztwo w sprawie śmierci Jezusa*, tłum. W. Szymona, wyd. M, Kraków 2009, s. 331.

<sup>7</sup> Za: Ks. Franciszek Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza...*, dz. cyt., s. 525.

<sup>8</sup> Ю.Г. Васильчев, *Варáвва...*, dz. cyt., s. 553.

<sup>9</sup>(Mt 27, 16).

<sup>10</sup>(Mk 15, 7).



mógł być głową jednego z wielu rozruchów dokonywanych przeciwko Rzymianom. Sicaria stanowiła swego rodzaju sektę, wśród której znajdowali się i tacy, którzy składali przysięgę polegającą na nieprzyjmowaniu posiłku, aż do momentu wyeliminowania wrogów narodowych. To właśnie członkowie tego ruchu *odegrali kulminacyjną rolę w oblężeniu Jerozolimy przez Rzymian w 70 r. n.e., jako najzacieklejsi zwolennicy walki do ostatka*<sup>20</sup> - pisze ks. W. Zaleski.

Najbardziej znany biblijny epizod, z którym kojarzona jest postać Barabasz to z całą pewnością sąd u Piłata. Rzymski prefekt Judei postawiony zostaje przed dylematem – którego z dwóch więźniów wypuścić na wolność: oskarżonego przez Sanchedryn o bluźnierstwo Jezusa, czy skazanego na karę śmierci za liczne zamieszki i morderstwa (w tym żołnierzy cesarskich) groźnego przestępcę Barabasz<sup>21</sup>. Namiestnik w wyniku nacisku i stanowczego głosu ludu, domagającego się uwolnienia, oswobadza tego drugiego, zaś Chrystusowi wydaje wyrokkazujący Go na ukrzyżowanie. Zgodnie z przekazem ewangelicznym<sup>22</sup> Piłat korzysta w tym momencie z przysługującego mu prawa zwolnienia jednego z uwięzionych z okazji święta Paschy. M. Bocian<sup>23</sup> oraz J.D. Crossan<sup>24</sup> są zdania, że pozabiblijne źródła nie знаły tego rodzaju „paschalnej” amnestii. Palestyny Rzymianie, których prawo przewidywało taką możliwość<sup>25</sup>. Wystarczy w tym miejscu

<sup>20</sup>Ks. Wincenty Zaleski, *Jezus Chrystus*, Poznań 1964, s. 446.

<sup>21</sup>Ks. Roman Bartnicki, *Ewangeliczne opisy męki*, wyd. VERBINUM, Warszawa 2011, s. 172.

<sup>22</sup>(Mt 27, 15); (Łk 23, 17); (Mk 15, 6); (J 18, 39).

<sup>23</sup>Barabasz, [w:] M. Bocian, *Leksykon postaci...*, dz. cyt., s. 82.

<sup>24</sup>J.D. Crossan, *Kto zabił Jezusa. Korzenie antysemityzmu w ewangelicznych relacjach o śmierci Jezusa*, przeł. M. Stopa, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1998, s. 149.

<sup>25</sup>Barabasz, [w:] P.C. Bosak, *Postacie Biblii. Słownik-Konkordacja*, t. II, wyd. Bernardinum, Peplin 2001, s. 104.

Według autora trzeciej Ewangelii Synoptycznej<sup>11</sup> oraz Dziejów Apostolskich miał być wtrącony do więzienia nie tylko za pozbawienie życia człowieka, ale i za ściślej nieokreślone rozruchy powstałe w mieście<sup>12</sup>. Św. Jan Złotousty w swych rozważaniach homiletycznych pójdzie jeszcze dalej i nazwie go owianym „sławą” w czynieniu zła, który pozbawił życia niezliczoną liczbę ludzi<sup>13</sup>. Jan Teolog natomiast charakteryzuje go jedynie słowem *zbrodniarz*<sup>14</sup>, które w języku greckim zostało oddane terminem *λίσθης*. Pojęcie to zmienia znaczenie w zależności od kontekstu użycia. Zgodnie z przekazem Józefa Flawiusza wyrazem tym charakteryzowano w głównej mierze zabójców stosujących przemoc, ale i zelotów, rewolucjonistów o tendencjach teokratycznych<sup>15</sup>, głównym dowódcą oddziału których był prawdopodobnie Barabasz<sup>16</sup>. Należał on do sicarii, partyzantów, nożowników, sztylecistów, jak też fanatycznych nacjonalistów, których jedynym celem było wypędzenie znienawidzonych rzymskich okupantów<sup>17</sup>. Ich hasłem-mottem powstańczym miały być słowa: *Żadnych rządów oprócz Prawa, żadnego króla prócz Boga*<sup>18</sup>. Można przypuszczać, że do grupy tej mogli należeć także dwaj złoczyńcy, ukrzyżowani razem z Chrystusem<sup>19</sup>. Nie należy wykluczyć również, że Barabasz

---

<sup>11</sup>(Łk 23, 19).

<sup>12</sup>(Dz 3, 13).

<sup>13</sup>Ιωάννου Χρυσοστόμου, *Υπόμνημα εις το κατά Μαθαίων Ευαγγέλιον. Ομιλία ΠΣΤ'*, [w:] *Ἑλληνες Πατέρες της Εκκλησίας*, t. 12, wyd. Γρηγόριος ο Παλαμάς, Θεσσαλονίκη 1979, s. 301.

<sup>14</sup>(J 18, 40).

<sup>15</sup>Za: I. Potterie, *Męka Jezusa Chrystusa według Ewangelii Jana*, przeł. T. Kukułka, wyd. WAM, Kraków 2006, s. 91.

<sup>16</sup>W. Bösen, *Ostatni dzień Jezusa z Nazaretu*, przeł. W. Moniak, Wrocław 2002, s. 244.

<sup>17</sup>*Barabasz*, [w:] R. Brownrigg, *Wszystkie postacie Nowego Testamentu*, przeł. R. Stiller, wyd. Oficyna Naukowa, Warszawa 2003, s. 29.

<sup>18</sup>Tamże, s. 256.

<sup>19</sup>W. Bösen, *Ostatni dzień Jezusa...*, dz. cyt., s. 244.

przywołać na pamięć tzw. *venia-indulgentia* (ułaskawienie po wydaniu wyroku) czy *abolitio* (umorzenie oskarżenia przed wydaniem wyroku). Wszystkim wymienionym „praktykom” uwolnienie więźnia miało dokonywać się przez aklamację ludu<sup>26</sup>, o czym świadczy wypowiedź rzymskiego historyka Tytusa Liviusa<sup>27</sup>. Ponadto, zważywszy na fakt, że Żydzi – w przeciwieństwie do innych, podbitych przez Rzymian narodów – cieszyli się licznymi przywilejami, a w szczególności religijnymi, jest bardzo prawdopodobnym, że amnestia na żądanie tłumu w stosunku do Barabasa mogła mieć rzeczywiście miejsce<sup>28</sup>.

## Perypetie Barabasa po wyjściu na wolność

O dalszych losach słynnego skazańca karty Nowego Testamentu milczą. Jedna z legend głosi, że tuż po wyjściu na wolność, wraca on do swojej rodziny. Ta jednak zaskoczona jego niespodziewanym widokiem, odrzuca go i nie chce już mieć z nim nic wspólnego. Przez resztę swego życia czuje się on niepotrzebny dla kogokolwiek, zaś wszyscy wokoło odnoszą się wobec niego lekceważąco, z pogardą i obojętnością<sup>29</sup>.

Niezwykle interesujących informacji dostarcza także apokryficzny tekst pt. „Męczeństwo Piłata”. Prokurator wraz ze

<sup>26</sup>W. Bösen, *Ostatni dzień Jezusa...*, dz. cyt., s. 245.

<sup>27</sup>Za: Ks. Roman Bartnicki, *Ewangeliczne opisy męki*, wyd. VERBINIUM, Warszawa 2011, s. 171-172.

<sup>28</sup>Podobny zwyczaj znany był również w Grecji. Także jeden z egipskich papyrusów, pochodzący z roku 85/86 potwierdza, że prefekt rzymski C. Septymiusz Vegetus ze względu na żądania ludu miał zrezygnować z biczowania pewnego winowajcy o imieniu Fibiona. Pliniusz Młodszy podkreślił w podobny sposób, że prokonsulowi i legatom prawo *abolitio*, a nawet zawieszenie procesu. A. Nisim, *Historia Jezusa*, przeł. M. Ponińska, wyd. PAX, Warszawa 1966, s. 448; G. Ricciotti, *Życie Jezusa Chrystusa*, tłum. J. Skowroński, wyd. PAX, Warszawa 1955, s. 631, przyp. 1.

<sup>29</sup>Ks. Eugeniusz Dąbrowski, *Glossy i odkrycia biblijne*, wyd. PAX, Warszawa 1954, s. 188.

swoją żoną Prokulą przedstawieni zostali tam jako ludzie, którzy ostatecznie uwierzyli w Chrystusa. Więcej, odwiedzają oni nawet Jego grób i modlą się przy nim. Widząc to Żydzi zapalili wobec nich jeszcze większą nienawiścią i podjęli decyzję o ich zabiciu, które – jak się okaże – miało się dokonać rękoma Barabasza. *A kiedy stanął (on) przed nimi (Żydami) powiedzieli do niego: Wiesz o tym, że uwolniliśmy cię z więzienia wbrew woli namiestnika (Pilate), a zamiast ciebie ukrzyżowaliśmy Jezusa? Teraz więc, chcemy abyś pomógł nam przy grobie Jezusa. Albowiem powiedziano nam, że Pilat, jego żona i jego dzieci poszli, aby się tam modlić. Prosimy cię zatem, abyś pokazał swoją moc wobec niego, aby zabić jego, jego żonę i jego dzieci, abyśmy zagarnęli majątek tego odstępcy. Barabasz usłyszawszy te słowa, nie zawahał się przyjąć ich propozycji, tym bardziej, że w grę wchodziły poważne pieniądze, których potrzebowal ze względu na długi pobyt w więzieniu, po opuszczeniu którego pozbawiony był on środków do życia. W chwili, gdy Prokula wraz z towarzyszącą jej świtą zbliżyli się do grobu Chrystusa, przyszli razem studzy starszych i arcykapłanów oraz ich strażę. Towarzyszył im Barabasz. Ochrona żony Pilata nie pozwoliła jednak zrobić jej krzywdy. Niegodziwych Żydów pozabijali zaś samego Barabasza spętali i odprowadzili do domu samego namiestnika. Ten za próbę zabójstwa i za inne zbrodnicze czyny, których się dokonał oraz za niewinnie przelaną krew Zbawiciela, skazał Barabasza na śmierć poprzez ukrzyżowanie głową w dół. Egzekucji dokonano natomiast w miejscu, gdzie zmarł Chrystus, a w celu przyspieszenia jego zgonu na rozkaz Pilata, połamano gołenie jeszcze żywemu rozbójnikowi. Jego śmierć miała nastąpić na czwarty dzień po powstaniu Jezusa spośród umarłych<sup>30</sup>.*

<sup>30</sup> *Męczeństwo Pilata*, tłum. i oprac. R. Zarzeczny, [w:] *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne*, cz. 2, wyd. WAM, Kraków 2003, s. 714-716.

Autor apokryfu przekazuje jeszcze jedną cenną ciekawostkę. Barabasz był bratem żony Judasza Iskarioty. Ta z kolei, miała wielokrotnie prosić męża o to, by wstawił się za swoim Nauczycielem w jego sprawie i pomógł Barabaszowi szybko opuścić więzienne kraty. Chrystus jednak nie miał ochoty rozmawiać na ten temat. To tylko rozgniewało żonę Jezusowego zdrajcy, która w akcie zemsty postanowiła udać się do *żon starszych miasta i kapłanów, aby Go oskarżyć, ażeby Goukrzyżowali*<sup>31</sup>.

W swojej popularnej powieści zatytułowanej „Barabasz”, P. Lagerkvist przedstawia jeszcze inną wersję wydarzeń z życia tytułowego bohatera. Po pomyślnym dla niego procesie i bardzo szybkim opuszczeniu więzienia, Barabasz miał pójść za tłumem towarzyszącym Chrystusowi w Jego drodze na Golgotę. Ujrawszy Go przybitego do krzyża, nie mógł od niego oderwać wzroku. Coraz bardziej zdawał sobie sprawę z faktu, że nie był to zwykły człowiek. Stał przy krzyżu aż do chwili zdjęcia martwego ciała i obwiniecia Go całunem. *A gdy przechodzili opodal niego wszyscy mężczyźni niosący spowite w całun zwłoki, a za nim kobiety towarzyszące żałobnemu orszakowi, jedna z nich wskazując Barabasza szepnęła coś Matce (Chrystusa). Matka przystanęła i spojrzała na niego wzrokiem, w którym nie było nienawiści, lecz tak rozpaczliwy smutek, iż nie mógł się tudzić, że ktokolwiek to spojrzenie zapomni – pisze Lagerkvist. Barabasz szedł za konduktem aż do grobu, w którym złożono Chrystusa, a gdy wszyscy się już rozeszli, ten stał naprzeciwko grobowca spędzając tam kilka chwil w głębokiej zadumie, po czym udał się do Jerozolimy. Tam po upływie trzech dni doszły do niego przedziwne wieści o zmartwychwstaniu Jezusa, do*

---

<sup>31</sup>Tamże, s. 715.

*których nastawiony był jednak sceptycznie*<sup>32</sup>. Szwedzki pisarz podkreśla, że Barabasz niejednokrotnie miał później okazję do spotkań i rozmów z uczniami Zbawiciela<sup>33</sup>.

Jego matka była Moabitką. W młodym wieku została ona wzięta do niewoli przez grupę złodziei łupiących karawany w drodze do Jerycha, a następnie sprzedana do domu publicznego w Jerozolimie. Jeżeli zaś chodzi o relacje z ojcem Eliachu, Barabasz nie utrzymywał z nim dobrych relacji. Oba mężczyźni nigdy nie łączyły bliskie stosunki rodzinne. Nie wiadomo z jakiego powodu ojciec nienawidził własnego dziecka. Pewnym jest to, że po jednej z kłótni Eliachu ugodził swego syna nożem. Niedługo po tym epizodzie doszło do kolejnego incydentu, który tym razem skończył się tragedią. Barabasz zabił ojca, spychając go w przepaść<sup>34</sup>.

Nie do końca znane są jego losy po dokonaniu ojcobójstwa. Niektórzy sądzili, że udał się na pustynię Judei bądź Synaju, aby zastanowić się nad swoim życiem i postępowaniem. Inni stali na stanowisku, że mógł on przyłączyć się do grupy Samarytan i był nawet widziany na górze Garizim w czasie składania ofiary zjgnięcia podczas święta Paschy. Jeszcze inni są wręcz pewni o powrocie Barabasza do „kunsztu zbójckiego”. Nie ulega wątpliwości, że przez pewien okres czasu przebywał jako niewolnik na Cyprze. Ostatnim etapem jego ziemskiej wędrówki był Rzym. Na szczególną uwagę zasługują tutaj wydarzenia związane z wielkim pożarem Wiecznego Miasta w 64 r., o który w głównej mierze zostali oskarżeni chrześcijanie. Dla Barabasza, te tragiczne

---

<sup>32</sup>P. Lagerkvist, *Barabasz*, tłum. Z. Milewska, wyd. ITAKA, Poznań 1993, s. 5-46.

<sup>33</sup>Tamże, s. 49.

<sup>34</sup>Tamże, s. 88-89.

sceny, które rozgrywały się na jego oczach, stanowiły jednoznaczny i wyraźny znak przyjścia Syna Człowieczego. Dlatego też w jednej chwili postanowił i on wspomóc dzieło zniszczenia świata, którego w jego mniemaniu oczekiwał od niego Chrystus, więc postanowił „włączyć się” czynnie do podpalania kolejnych części stolicy imperium, za co zostaje wraz z wieloma innymi wyznawcami Nauczyciela z Nazaretu wtrącony do więzienia i skazany na śmierć przez ukrzyżowanie<sup>35</sup>.

## Zakończenie

Gdyby nie wspólny proces z Chrystusem, kontrowersyjna postać Barabasz być może, nie byłaby historii w ogóle znana<sup>36</sup>. Stawiany często obok Jezusa, jest Jego przeciwieństwem. *Barabasz – zaznacza Orygenes – symbolizuje wzniecenie buntu, wojen i mordów w duszach ludzkich, Jezus natomiast jako Syn Boży Pokojem będący i Słowem i Mądrością, wszystko to, co dobre (...). Bowiem, gdzie nie ma Jezusa, tam są bunty, spory i bitwy*<sup>37</sup>. Można więc śmiało mówić o bardzo wyraźnym kontraście między Zbawicielem, a Barabaszem. Żydzi odrzucili prawdziwego Mesjasza i króla, darując życie zabójcy, fałszywemu pomazańcu<sup>38</sup>, który do końca swoich dni poszukiwać będzie swojego prawdziwego przeznaczenia.

ks. Adam Magruk

---

<sup>35</sup> Tamże, s. 92-159.

<sup>36</sup> Ks. Eugeniusz Dąbrowski, *Glossy...*, dz. cyt., s. 187.

<sup>37</sup> Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według św. Mateusza*, cz. II, przeł. K. Augustyniak, wyd. Wam, Kraków, 2002 s. 192.

<sup>38</sup> I. Potterie, *Męka Jezusa Chrystusa...*, dz. cyt., s. 92.

# Przybycie Świętego Ognia do Polski w 2022 r.

Z błogosławieństwa Jego Eminencji Wielce Błogosławionego Sawy, Metropolity Warszawskiego i całej Polski w Wielką Sobotę, 23 kwietnia 2022 r., delegacja Stowarzyszenia "Bractwo Świętego Ognia" po raz 13-szy przywiozła do Polski Święty Ogień z Bazyliki Grobu Pańskiego w Jerozolimie. Delegacji przewodniczył Jego Ekscelencja Najprzewielebniejszy Paweł, biskup hajnowski wraz z sekretarzami stanu Kancelarii Prezydenta RP – Adamem Kwiatkowskim i Wojciechem Kolarskim, Marszałkiem Województwa Podlaskiego – Arturem Kosickim oraz radnym Sejmiku Wojewódzkiego – Sławomirem Nazarukiem.

W trakcie pobytu w jerozolimskiej bazylice Zmartwychwstania Pańskiego, biskup hajnowski Paweł odczytał modlitwę o pokój w naszej Ojczyźnie i całym świecie.

Adam Pytel

zdjęcia: Ambasada RP w Tel Awiwie,  
protodiakon Rafał Dmitruk





*Modlitwa i spotkanie z patriarchą jerozolimskim Teofilem III.*





*Modlitwa przy Golgocie – miejscu ukrzyżowania Chrystusa.*





*Modlitwa o pokój. Przybycie Świętego Ognia  
do Warszawskiej Metropolii Prawosławnej.*



## Akcje charytatywne – pomoc Ukrainie

W ubiegłym roku świat stanął przed obliczem wojny, która wybuchła w Ukrainie. Każda wojna oprócz strat materialnych niesie ze sobą niewyobrażalne rozmiary ludzkiej tragedii. W wyniku tego dramatycznego doświadczenia część obywateli Ukrainy zdecydowała się szukać schronienia poza granicami kraju pogrążonego w zbrojnym konflikcie. Centrum Kultury Prawosławnej w Warszawie przy współpracy i wsparciu Stowarzyszenia Bractwa Świętego Ognia już pierwszego dnia wojny – 24 lutego zorganizowały pobyt i przyjęły do Metropolitalnego Domu Studenta pierwszych uchodźców wojennych z Ukrainy. Pomiędzy 24 lutego 2022 roku a 31 stycznia 2023 roku z naszej pomocy skorzystało łącznie 72 osoby. Zostały one objęte bezpłatną pomocą psychologiczną oraz medyczną, zaś oprócz zakwaterowania zapewniono również bezpłatne wyżywienie oraz wsparcie finansowe.

W trakcie toczącego się konfliktu, pomocy humanitarnej potrzebowali zwłaszcza ci obywatele Ukrainy, którzy z różnych względów nie mogli opuścić swego kraju. Również do nich wysyłaliśmy nasze liczne transporty z pomocą humanitarną, a nasze konwoje docierały nawet w rejony działań zbrojnych. W skład transportów wchodziły artykuły medyczne, higieniczne, spożywcze, elektroniczne. Łącznie pomiędzy marcem, a końcem maja 2022 roku udało nam się wspomóc w organizacji 14 takich docelowych transportów. W dniach 18-20 marca Stowarzyszenie wspierało pojedyncze akcje charytatywne jakimi były wydawane przy CKP w Warszawie ciepłe posiłki dla uchodźców. W dniu

20 marca w CKP w Warszawie otwarto Świetlicę Językowo-Integracyjną, której zadaniem jest nauka języka polskiego, ukraińskiego, polsko-ukraińskie kulturoznawstwo, a także informatyki. W wyżej wymienione inicjatywy zaangażowany był również Prawosławny Ośrodek Miłosierdzia „Eleos” oraz Podlaski Urząd Marszałkowski. Należy również nadmienić, iż współpraca powyższych organizacji w zakresie humanitarnej pomocy uchodźcom z Ukrainy jest udzielana na bieżąco.

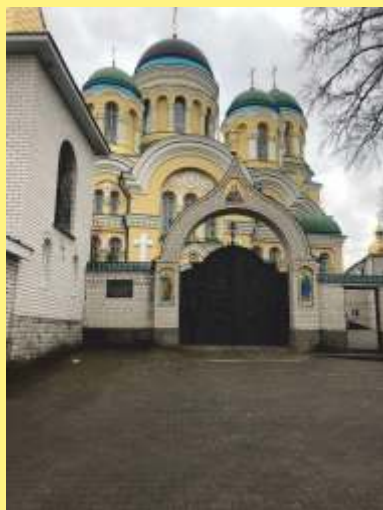


*Transport z pomocą medyczną do Włodzimierza Wołyńskiego.*

*15 marca 2022.*



*Pomoc dla Monasteru św. Jerzego w Horodnicy (obwód żytomierski).*





*Transporty z pomocą humanitarną m.in. do Włodzimierza  
Wołyńskiego, Dniepropietrowska i Łucka. 21–23 marca 2022.*





*Transporty do wsi: Rudnickie, Łukianiówka oraz Peremoha (Obwód kijowski). 8 kwietnia 2022 roku.*







*Pomoc humanitarna dla Okręgu Browarskiego. 15 kwietnia 2022.*





*Pomoc dla szkoły w Użhorodzie. 13 kwietnia 2022.*



## Ciąg dalszy inwentaryzacji cmentarza prawosławnego w Stanisławowie

Członkowie Stowarzyszenia „BŚO” z zespołu opieki nad zabytkami i cmentarzami, wzięli udział w Inwentaryzacji cmentarza prawosławnego w Stanisławowie

Fundacja Akcja Kultura w ramach projektu finansowanego z programu Narodowego Instytutu Dziedzictwa – „Wspólnie dla dziedzictwa” – rozpoczęła realizację projektu związanego z dokumentacją i popularyzacją informacji o cmentarzu prawosławnym w Stanisławowie w powiecie nowodworskim na Mazowszu, w bezpośrednim sąsiedztwie twierdzy Modlin. Wspierali nas wolontariusze m.in. pochodzący z Ukrainy studenci Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

W ramach pierwszego etapu naszych prac wykonujemy pełną dokumentację tego cmentarza. Spisywane są wszystkie obiekty zabytkowe, każdy nagrobek jest fotografowany, spisane są napisy oraz zakładane są karty ewidencyjne. Projekt realizowany jest przez wolontariuszy – studentki i studentów kierunków historycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Cmentarz znajduje się na rozległym terenie liczącym niemal 10 ha, a zatem o obszarze podobnym jak np. warszawskie Stare Miasto. Cmentarz funkcjonował do okresu pierwszej wojny światowej. Założony został około połowy XIX wieku na granicy między Nowym Modlinem a Stanisławowem. Chowano na nim żołnierzy służących w twierdzy modlińskiej, ale także ich żony i rodziny. Swoje ostatnie miejsce spoczynku znajdowali tutaj

również ranni, którzy trafili do szpitala w modlińskiej twierdzy. Na terenie nekropolii funkcjonowała ponadto kaplica Ikony Matki Bożej „Wszystkich Strapionych Radości”, niestety niezachowana do naszych czasów.

Po I wojnie światowej, kiedy to nekropolia przeszła na własność skarbu państwa, a szczególnie w drugiej połowie XX wieku, opuszczony cmentarz ulegał stopniowej dewastacji oraz naturalnemu zniszczeniu. Do naszych czasów zachowała się jedynie garstka pomników, z czego część wykonana przez pierwszorzędne warszawskie pracownie kamieniarskie. Obecnie cmentarz powrócił we władanie parafii prawosławnej w Stanisławowie, która chce nie tylko udokumentować, ale i zachować obiekt.

Wykonana dokumentacja, zgodnie ze standardem kart ewidencyjnych, stanowić będzie trwały dokument istnienia nekropolii w jej zachowanej do dzisiaj formie. Liczymy, że przyczyni się nie tylko do wzrostu historycznego znaczenia obiektu, ale także do zmiany nastawienia do cmentarza, który może być przecież kolejnym elementem zwiedzania twierdzy w Modlinie.

Projekt realizowany jest we współpracy z parafią prawosławną św. Aleksandry w Stanisławowie, Stowarzyszeniem Bractwa Świętego Ognia oraz Instytutem Historii Sztuki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

ks. Andrzej Bołbot

## Nowość wydawnicza



Staraniem Stowarzyszenia Bractwa Świętego Ognia został wydany w 2022 r. krótki modlitewnik w języku cerkiewnosłowiańskim na potrzeby naszej Cerkwi prawosławnej w Polsce.

W spisie treści znajdziemy m.in. modlitwy poranne i wieczorne, tropariony i kondakiony 8 tonów i 12 wielkich święt, modlitwy przed i po Eucharystii oraz wybrane psalmy.

Modlitewnik jest dostępny w sprzedaży wyłącznie poprzez kontakt ze Stowarzyszeniem Bractwo Świętego Ognia.

# Prośba o wsparcie organizacji i dostarczenia Świętego Ognia do Polski

Stowarzyszenie Bractwo Świętego Ognia, pragnie podziękować wszystkim ludziom dobrej woli, którzy z dobrego serca każdego roku wspierają pielgrzymkę przedstawicieli naszej Cerkwi do Jerozolimy. Dzięki Państwu udajemy się tam od 2009 r. i dostarczamy do naszego kraju Święty i Boski Ogień, który w przededniu Paschy schodzi co roku w Bazylice Grobu Pańskiego. Jest to cud, który po Swoim Zmartwychwstaniu nasz Bóg ofiarowuje całej ludzkości. Dzięki Państwa ofiarności w 2022 r. został on dostarczony do Polski po raz trzynasty. Jego płomień, będąc symbolem Bożego błogosławieństwa dla naszych rodzin, po raz kolejny rozświetlił nasze świątynie oraz domy.

Organizacja wyjazdu wymaga dużych środków finansowych, które dzięki wsparciu ludzi dobrej woli udaje nam się zebrać na ten cel. Serdecznie dziękujemy za dotychczasowe, wielkie wsparcie Podlaskiemu Instytutowi Kultury w Białymstoku i bardzo prosimy o jego kontynuację. Wzorem lat ubiegłych Uchwałą Świętego Soboru Biskupów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego z dnia 25 października 2022 roku, ustalono na dzień 5 marca 2023 roku (Niedziela Prawosławia) ogólnometropolitarną kolektę na rzecz wsparcia Stowarzyszenia i dostarczenia Świętego Ognia do Polski.

Za każdą ofiarę serdecznie dziękujemy i zapewniamy o modlitwie w świętych miejscach Jerozolimy i naszych świątyniach.

Ofiary można przekazać na konto:

81 1140 2004 0000 3102 7967 1875

Stowarzyszenie „Bractwo Świętego Ognia”  
ul. Świętych Cyryła i Metodego 4/319  
03-403 Warszawa





## ZARZĄD GŁÓWNY STOWARZYSZENIA

### Prezes Zarządu:

ks. prot. mgr Andrzej Bołbot

### Członkowie Zarządu:

Jego Ekszelencja, Najprzewielebniejszy Paweł, Biskup Hajnowski

ks. prot. dr Andrzej Lewczak

lektor Marcin Ochrymiuk

### Komisja Rewizyjna:

ks. dr Adam Magruk

prof. dr hab. Jerzy Ostapczuk

mgr inż. Jacek Nowodworski

## BIULETYN INFORMACYJNY

RO CZNIK

ISSN 2719-7190

Kolegium redakcyjne:

ks. dr Adam Magruk, ks. dr Paweł Gocko, dr Adam Pytel

Wydawca:

Stowarzyszenie Bractwo Świętego Ognia

ul. Świętych Cyryla i Metodego 4/319

03-403 Warszawa

tel. +48 605 696 770

e-mail: [office@holylight.org.pl](mailto:office@holylight.org.pl)

[www.holylight.org.pl](http://www.holylight.org.pl)

KRS: 0000820584

NIP: 1133008946

Nr konta: 81 1140 2004 0000 3102 7967 1875